

Sygn. akt IV KK 587/19

POSTANOWIENIE

Dnia 22 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 22 grudnia 2020 r.
sprawy **A. Z.**

skazanego art. 300 § 3 k.k. i in.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w K.
z dnia 8 kwietnia 2019 r., sygn. akt IX Ka [...],
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w K.
z dnia 21 września 2018 r., sygn. akt II K [...],

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego A. Z. kosztami sądowymi**
postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w K. z dnia 21 września 2018 r., sygn. II K (...), oskarżony A. Z. został uznany winnym dwóch występów, przy czym pierwszy z nich zakwalifikowano z przepisu art. 300 § 3 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k., a drugi zakwalifikowano z przepisu art. 300 § 3 k.k. i 302 § 1 k.k. w z. z art. 11 § 2 k.k. Za popełnienie pierwszego z czynów sąd orzekł karę roku i ośmiu miesięcy pozbawienia wolności, zaś za drugi karę ośmiu miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k., art. 85a k.k., art. 86 § 1 k.k. i art. 91 § 2 k.k. orzeczone wobec oskarżonego jednostkowe kary pozbawienia wolności Sąd

połączył i jako karę łączną orzekł karę dwóch lat pozbawienia wolności. Ponadto zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego zwrot kosztów zastępstwa procesowego i zwolnił go od ponoszenia kosztów sądowych. Orzeczenie to zostało poddane kontroli odwoławczej na skutek wniesienia apelacji przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego oraz obrońcę A. Z..

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 8 kwietnia 2019 r., sygn. IX Ka (...) zmienił zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że wymierzoną oskarżonemu karę za czyn z art. 300 § 3 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. złągodził do roku, a na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k., art. 85a k.k., art. 86 § 1 k.k. i art. 91 § 2 k.k. orzeczone wobec oskarżonego jednostkowe kary pozbawienia wolności połączył i wymierzył mu karę łączną roku i czterech miesięcy pozbawienia wolności.

Od tego rozstrzygnięcia kasację wywiódł obrońca skazanego A. Z.. Zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w całości na korzyść oskarżonego zarzucił mu rażącą obrazę prawa procesowego, która miała istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, poprzez naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegające na nierozważeniu w należyтым zakresie zarzutów podniesionych w apelacji złożonej przez obrońcę oskarżonego A. Z. od wyroku Sądu Rejonowego w K. , II Wydział Karny, o sygn. akt: II K (...), w zakresie zarzutów oznaczonych numerami 1, 2, 3, 4, 5 a to: obrazy przepisów prawa materialnego, tj. art. 300 § 3 k.k. i art. 302 § 1 k.k., polegający na ich niezasadnym zastosowaniu w przedmiotowej sprawie, podczas gdy w ramach ustaleń faktycznych nie było ku temu podstaw, a także naruszeniu przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k. polegające na wadliwej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego, czego konsekwencją stały się liczne błędy w ustaleniach faktycznych, jakie legły u podstaw zaskarżonego orzeczenia, które należy ocenić jako zbyt pobieżne i niedokładne.

W odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy w K. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego A. Z. okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na to, że postępowanie kasacyjne nie stanowi „trzeciej instancji”, a jego przedmiotem nie jest przeprowadzanie ponownej kontroli o charakterze właściwym dla zwyczajnego postępowania odwoławczego. Przedmiotem weryfikacji dokonywanej przez instancję kasacyjną jest orzeczenie sądu odwoławczego (art. 519 k.p.k.) poprzez pryzmat ewentualnych rażących naruszeń prawa, które mogły mieć istotny wpływ na treść tego rozstrzygnięcia lub wystąpienia bezwzględnych podstaw odwoławczych (art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k.).

Analiza kasacji wniesionej w sprawie oraz sformułowanych w niej zarzutów wskazuje dobitnie na to, że celem autora nadzwyczajnego środka zaskarżenia jest próba ominięcia procesowych ograniczeń wynikających z ustawy postępowania karnego, która w sposób ścisły wyznacza granice i program dopuszczalnej kontroli przeprowadzanej przez sąd pierwszej instancji w postępowaniu kasacyjnym i — w efekcie — uruchomienie kolejnej kontroli orzeczenia Sądu drugiej instancji o charakterze apelacyjnym.

Wniesiony przez obrońcę skazanego nadzwyczajny środek zaskarżenia zawiera jedynie jeden zarzut. Autor kasacji podnosi, że w zaskarżonym orzeczeniu Sąd Okręgowy w K. nie sprostął wymogom wynikającym z treści przepisów art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. i dopuścił się obrazy przepisów prawa materialnego, tj. art. 300 § 3 k.p.k. i art. 302 § 1 k.p.k. poprzez ich niezasadne zastosowanie oraz naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k., polegające na wadliwej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Jedynie na marginesie – odnosząc się do w/w zarzutu należy podnieść, że sformułowanie zarzutu naruszenia przepisu art. 7 k.p.k. w kasacji jest — co do zasady — możliwe jedynie wówczas, gdy sąd *ad quem* bądź przeprowadzał postępowanie dowodowe, bądź też na skutek ponownej oceny zgromadzonego materiału dowodowego dokonał własnych („odwoławczych”) ustaleń faktycznych. W niniejszej sprawie Sąd odwoławczy, w zakresie czynów przypisanych oskarżonemu

A. Z., ani nie prowadził postępowania dowodowego, ani nie dokonywał własnych ustaleń faktycznych na podstawie ponowionej oceny dowodów przeprowadzonych w postępowaniu jurysdykcyjnym toczącym się przed Sądem Okręgowym w K. (wyrok sądu *a quo* został zmieniony, ale tylko odnośnie kary i przy niezmiennych ustaleniach faktycznych dokonanych przez sąd pierwszej instancji). Powyższe ustalenia w zasadzie dezaktualizują potrzebę badania zaskarżonego orzeczenia w pryzmacie naruszenia przepisu art. 7 k.p.k., skoro sąd odwoławczy nie dokonywał samodzielnie własnych ustaleń faktycznych.

Lektura uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia nie potwierdza jednak, aby Sąd odwoławczy naruszył spoczywające na nim obowiązki procesowe, związane z koniecznością rozpoznania wszystkich zarzutów podniesionych w apelacji (art. 433 § 2 k.p.k.) czy należytego ustosunkowania się do nich, odpowiadającego wymogom wynikającym z treści przepisu art. 457 § 3 k.p.k.

W ocenie Sądu Najwyższego, autor nadzwyczajnego środka odwoławczego błędnie wnioskuje, że Sąd odwoławczy dopuścił się naruszenia art. 433 § 1 k.k. w zw. z art. 457 § 3 k.k., poprzez nierozważenie w należyтым zakresie zarzutów podniesionych w zwyczajnym środku odwoławczym. Porównując treść apelacji obrońcy A. Z. z uzasadnieniem Sądu Okręgowego w K. należało dojść do konstatacji, że zarzuty przedstawione przez obrońcę skazanego w kasacji stanowią jedynie wyraz niezadowolenia jej autora w związku z poczynieniem przez sądy *ad quem* i *a quo* ustaleń faktycznych – niekorzystnych dla skazanego. Subiektywne przekonanie obrony w postaci „nienależycie rozważonych w zakresie zarzutów apelacji” nie może stanowić jednak podstawy do uwzględnienia kasacji. Dokonując lektury treści nadzwyczajnego środka zaskarżenia Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że jej autor kwestionuje wprost ustalenia faktyczne, będące podstawą skarżonego orzeczenia, co z uwagi na treść art. 523 § 1 k.p.k. jawi się jako niedopuszczalne.

Zarzut nawiązujący do naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. art. 457 § 3 k.p.k. i obrazy prawa materialnego poprzez nierozważenie w należyтым zakresie zarzutów z apelacji obrońcy, co – w ocenie skarżącego – doprowadziło do obrazy prawa materialnego i naruszenia art. 300 § 3 k.k. i art. 302 § 1 k.k. jest w istocie

kwestionowaniem ustaleń faktycznych, i z tego powodu jawi się jako oczywiście bezzasadny. W tym miejscu przypomnieć należy, że zgodnie z orzecznictwem najwyższej instancji sądowej (por. m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2018 r., sygn. V KK 69/18, SIP «Lex» nr LEX nr 2488724), z obrazą prawa materialnego mamy do czynienia w dwóch przypadkach, tj. w sytuacji gdy stan faktyczny został w orzeczeniu ustalony prawidłowo, a nie zastosowano do niego właściwego przepisu prawa materialnego oraz w przypadku niezastosowania określonego przepisu, kiedy jego zastosowanie było obowiązkowe. Obraza prawa materialnego nie zachodzi zaś, gdy wadliwość zaskarżonego orzeczenia jest wynikiem błędnych ustaleń, przyjętych za podstawę lub naruszenia przepisów prawa procesowego. Argumenty podniesione przez obrońcę w kasacji prowadzą do konkluzji, że skarżący podważa ustalenia Sądu Rejonowego w K., dotyczące sytuacji materialnej skazanego, która uniemożliwiała zaspokojenie wierzycieli skazanego, a także ustalenia polegające na tym, że działalność prowadzona przez A. Z. obejmowała powierzane mu kwoty. Zarówno orzekający w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy w K. jak i Sąd Okręgowy w K. w sposób niebudzący wątpliwości ustaliły, że środki pieniężne, które były powierzane A. Z. przez pokrzywdzonych miały związek z działalnością gospodarczą, co znajduje odzwierciedlenie w ustaleniach dotyczących rodzaju działalności (lombard, kantor), którą prowadził skazany. Co ważne – pieniądze powierzane przez pokrzywdzonych były przeznaczone przez skazanego właśnie na prowadzoną działalność, czego autor kasacji zdaje się nie dostrzegać. Nie budzi zatem żadnej wątpliwości, że sądy w niniejszej sprawie dokonały prawidłowej subsumpcji uznając, że A. Z. dopuścił się zachowań kwalifikowanych jako występki z art. 300 § 3 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. oraz art. 300 § 3 k.k. i art. 302 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

W analogiczny sposób - jako niezasadny - jawi się również zarzut skarżącego, zmierzający do wykazania, że stan grożącej niewypłacalności (w jakim znajdował się A. Z.) nie wpływał na realną możliwość zaspokojenia jego wierzycieli, gdyż istniała możliwość prowadzenia egzekucji z posiadanego przez niego majątku, a co za tym idzie, iż nie zostały zrealizowane znamiona czynów, za które został skazany zaskarżonym wyrokiem Sądu Okręgowego w K.. Jak wynika z treści uzasadnienia Sądu Okręgowego, stan ten był badany i to w odniesieniu do obu

czynów. Sąd ten w treści uzasadnienia wskazuje, że: „[z]obowiązania oskarżonego względem nich [pokrzywdzonych] nie zostały spłacone [...] wartość tychże zobowiązań powoduje, że pozostały po sprzedaży nieruchomości opisanych w zarzutach w postaci w niniejszej sprawie nie pozwala na zaspokojenie pokrzywdzonych” (strona 14 uzasadnienia), a także, że: „[n]ie można zatem przyjąć, że w datach zarzucanych mu czynów [oskarżony] był już niewypłacalny. Bez wątplenia jednak stan taki mu groził, gdyż skala jego zadłużenia rosła i pomimo iż dalej oskarżony uzyskiwał środki finansowe z różnych źródeł (prowadzonej działalności, sprzedaży przedmiotowych nieruchomości) i był w stanie regulować bieżące zobowiązania, z czasem ryzyko wrastało, że nie będzie w stanie spłacić swoich długów” (uzasadnienie nienumerowane). Także sąd pierwszej instancji zauważył, że możliwości finansowe oskarżonego (w tym jego zarobki) w stopniu znacznym przewyższały jego zobowiązania finansowe (strona 11 uzasadnienia). To właśnie na podstawie tychże okoliczności sąd doszedł do przekonania, że Aleksander Ziaja wypełnił znamię udaremniania zaspokojenia swoich wierzycieli. Podniesiona zatem przez skarżącego argumentacja okazała się chybiona i w takim stanie rzeczy Sąd Najwyższy nie dopatrywał się rażącego naruszenia prawa, na które powołuje się autor kasacji.

Oczywiście bezzasadny okazał się także zarzut skarżącego dotyczący braku analizy przez sąd odwoławczy znamienia „wielości wierzycieli”, ponieważ obrońca skazanego nie podniósł takiej okoliczności ani w formie zarzutu apelacyjnego ani w treści uzasadnienia apelacji. Autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia stwierdza, że o wielu wierzycielach można mówić, kiedy jest ich co najmniej dziesięciu, powołując się na argumentację podnoszoną w toku postępowania odwoławczego. Lektura apelacji skarżącego od wyroku Sądu drugiej instancji nie dostarcza jednak wspomnianych argumentów, a próbę wyinterpretowania liczby naturalnej określenia „wielu” w przypadku omawianego znamienia przestępstwa z art. 300 § 3 k.k. w treści nadzwyczajnego środka zaskarżenia ocenić należało za wysoce abstrakcyjną. Uznać należy, że skoro ustawodawca nie zdecydował się na określenie dolnej granicy określenia „wielu” w kontekście omawianego przepisu, odgórne przyjęcie konkretnej liczby naturalnej i następnie stosowanie jej do każdego kolejnego stanu faktycznego byłoby sprzeczne z wyżej wskazaną normą prawną i założeniami

kryminalno-politycznymi leżącymi u podstaw Kodeksu karnego. Podobnie - w słownikach języka polskiego liczebnik nieokreślony „wiele” nie został jasno doprecyzowany (por. np. *„Uniwersalny słownik języka polskiego”*, t. 5, red. S. Dubisz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003, s. 256, liczebnik „wiele” został opisany jako: „znaczny pod względem rozmiarów, liczby, ilości, wartości; bardzo duży”; *„Nowy słownik języka polskiego”*, red. E. Sobol, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 1178, liczebnik „wiele” został opisany jako wskazujący na: „na dużą liczbę lub ilość czegoś”). I ten zarzut kasacyjny obrońcy należało zatem uznać za bezzasadny.

Również zarzut odnoszący się do pobieżnego zmierzenia się przez Sąd drugiej instancji z charakterem współukaranego czynu uprzedniego zachowania A. Z., będącego przedmiotem sprawy II K (...) w stosunku do sprawy Sądu Okręgowego w K. o sygn. III K (...) nie mógł stanowić okoliczności stanowiącej podstawę do uwzględnienia kasacji. W treści nadzwyczajnego środka odwoławczego obrona próbuje dowieść, że zachowania skazanego, które zostały poddane ocenie i osądowi karno-prawnemu w ramach niniejszej sprawy mieściły się w ramach postępowania wchodzącego w skład czynu oszustwa, za który został już osądzony wyrokiem w sprawie III K (...). Zdaniem obrony Sąd Okręgowy w Kielcach pominął więź czasową, funkcjonalną i sytuacyjną pomiędzy czynami osądzonymi wyrokiem w sprawach o sygn. II (...) i sygn. III K (...).

Wbrew argumentacji obrońcy, Sąd Okręgowy w sposób jasny, konkretny i wyczerpujący odniósł się do powyższego (s. 15 uzasadnienia) wskazując, że: „Wreszcie nie można stwierdzić, że społeczna szkodliwość czynów aktualnie ocenianych jest wyraźnie niższa aniżeli czynów przypisanych oskarżonemu w sprawie III K (...), co również byłoby warunkiem koniecznym do uznania je za czyny współukarane uprzednie. Końcowo w tej kwestii zaznaczyć należy, że czynów z art. 286 § 1 k.k. z czynami art. 300 § 3 k.k. oraz art. 302 § 1 k.k. nie łączy tożsamość dobra prawnego, w które godzą, co również uznawane jest za warunek uznania tych drugich za czyny współukarane uprzednie względem tych pierwszych (...) bowiem godzą w prawo własności mienia, natomiast drugie skierowane są przeciwko obrotowi gospodarczemu”. Lektura uzasadnienia kasacji (s. 11) dowodzi,

że w zarzucie tym, autor skoncentrował się na kwestionowaniu dokonanej przez sąd oceny realizacji poszczególnych znamion. Abstrahując od powyższych ustaleń warto zasygnalizować, że w argumentacji autora kasacji następuje wewnętrzna sprzeczność. Z jednej bowiem strony obrońca skazanego kwestionuje fakt aktualizacji przez niego znamion przestępstwa, które miałyby stanowić czyn współukarany uprzedni. Z drugiej jednak strony podnosi, że istnieje ścisła relacja między czynami osądzonymi wyrokiem w sprawach o sygn. II K (...) i sygn. III K (...), co wskazywałoby na realizację przez skazanego znamion obu przestępstw, kwalifikowanych z art. 286 § 1 k.k. i art. 300 § 3 k.k.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu, o kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygając w oparciu o treść przepisów art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.